

Sygn. akt VI U 735/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Janusz Madej

Protokolant st. sekr. sądowy Dorota Hańc

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2015 r. w Bydgoszczy na rozprawie

odwołań **(...)w B.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. :**

- z dnia 7 lutego 2014 r. nr (...),

znak : (...)

- z dnia 7 lutego 2014 r. nr(...),

znak : (...)

w sprawach : **(...) w B.**

przeciwko: **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych**

Oddziałowi w B.

z udziałem zainteresowanych :

A. P. i J. S.

o ustalenie postawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne i składki

oddala odwołania.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt VI U 735/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzjami z dnia 7 lutego 2014 roku Nr (...) znak: (...) oraz Nr(...) znak: (...) - na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 81 ust. 1, art. 82 ust. 2 i art. 85 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 j.t.) - stwierdził, że podstawę wymiaru i składki na ubezpieczenie zdrowotne A. P. (za okresy: od października 2011 r. do lutego 2012 r. oraz od kwietnia 2012 r.

do września 2012 r.) i J. S. (za maj 2012 r.) z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia na rzecz płatnika składek (...) w B. stanowią kwoty wskazane w powyższych decyzjach.

W uzasadnieniach powyższych decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek ustalono, iż wobec zainteresowanych A. P. i J. S. płatnik składek błędnie deklarował podstawę wymiaru i składki na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia oraz drugiej umowy zlecenia określonej przez płatnika składek „umową o dzieło” w miesiącach podanych w sentencjach decyzji. Organ rentowy wskazał, że płatnik składek zatrudniał na podstawie „umów o dzieło” osoby zainteresowane, którym zlecał prowadzenie zajęć dydaktycznych i edukacyjnych i z tego tytułu nie deklarował składek na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne.

Organ rentowy wskazał, że w przypadku prowadzenia cyklu zajęć dydaktycznych (w tym wykładów) nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci, który byłby możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie jest również możliwe poddanie kontroli efektów pracy osób wykonujących przedmiotowe umowy pod kątem osiągnięcia rezultatu. W ocenie organu rentowego prowadzenie zajęć dydaktycznych stanowi wyłącznie staranne działanie wykonawców umów, którzy stosownie do posiadanej wiedzy mają ją przekazać studentom, słuchaczom i innym uczestnikom zajęć, zaś liczba godzin przeprowadzonych zajęć nadaje im charakter powtarzalny, nawet jeżeli dany przedmiot został podzielony na części. W ocenie organu rentowego przedmiotem umów zawartych z zainteresowanymi było świadczenie usług, a nie osiągnięcie określonego rezultatu.

Odwołania od powyższych decyzji złożył płatnik składek (...) w B., wnosząc o ich zmianę poprzez ustalenie, że brak jest podstaw do ustalenia podstawy wymiaru i składki na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu wykonywania przez zainteresowane: A. P. i J. S. umów zlecenia na jego rzecz.

W uzasadnieniu swego stanowiska płatnik składek argumentował, że decyzje wydane wobec zainteresowanych są przedwczesne, gdyż wobec powyższych osób nie zostały wydane decyzje o objęciu ich ubezpieczeniem zdrowotnym. Dalej płatnik wskazał, że organ rentowy w zaskarżonych decyzjach dokonał błędnej kwalifikacji umów łączących strony. Wskazał, że przedmiotem umów łączących go z zainteresowanymi było prowadzenie zajęć dydaktycznych (wykładów), opracowanie szczegółowego programu tych zajęć (tzw. sylabus) oraz opracowanie materiałów szkoleniowych. Dalej płatnik dodał, że rezultatem umów było samo przygotowanie i wygłoszenie wykładu oraz zrealizowanie założonego programu zajęć. Rezultat ten ma materialny wyraz i jest możliwy do kontroli. Płatnik na potwierdzenie swojego stanowiska powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wskazał nadto, że ogólne założenia przy konstruowaniu umów zawartych z zainteresowanymi miały swoje prawne i ugruntowane w praktyce podstawy. Płatnik zaznaczył, że nie mogło być mowy o powtarzalnym charakterze wykonywanych przez zainteresowanych czynności, skoro tematyka wygłaszanych przez nich wykładów była różna.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, podtrzymując argumentację przedstawioną w uzasadnieniach zaskarżonych decyzji.

Sprawy z powyższych odwołań płatnika składek zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia i prowadzone pod sygn. akt sprawy VI U 735/14.

Sąd Okręgowy ustalił i rozważył, co następuje:

Płatnik składek (...) w B. prowadzi działalność m.in. w zakresie realizowania procesu dydaktycznego. Wykładowcy zatrudniani są na podstawie różnych tytułów, głównie na podstawie umów o pracę, ale również na podstawie umów cywilnoprawnych – umów zlecenia lub umów o dzieło. Z osobami zatrudnionymi na podstawie umów zlecenia zawierano również osobne umowy o dzieło.

W dniu 1 października 2011 r. płatnik składek zawarł z zainteresowaną A. P. umowę, nazwaną umową o dzieło, w przedmiocie wykonania następujących prac: wykłady autorskie z przedmiotu (...), (...). Strony wskazały okres obowiązywania umowy od dnia 1 października 2011 r. do 30 września 2012 r. Wynagrodzenie z tytułu umowy

ustalono na kwotę 1350 zł brutto . Do umowy zainteresowana załączyła oświadczenie, w którym wskazała, że w ramach wykonywanych przez nią obowiązków dydaktycznych oraz naukowo-badawczych wynikających z umowy o dzieło wykonała prace autorskie i twórcze podlegające przepisom ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Do oświadczenia zainteresowana załączyła sporządzony przez siebie zakres prac objętych prawami autorskimi, który określiła następująco: elementy algebry dla ekonomistów; macierze, wyznaczniki, działania na macierzach; równania macierzowe; układy równań, analiza matematyczna dla ekonomistów: rachunek różniczkowy i całkowy.

Zainteresowana w okresie objętym zaskarżoną decyzją (od 1 października 2011 r. do 30 września 2012 r.) zawierała z (...)w B. umowy o dzieło i umowy zlecenia. Zawarcie przez zainteresowaną umowy o dzieło albo umowy zlecenia uzależnione było od tego czy przygotowywała i wygłaszała dzieło zwane utworem autorskim w postaci wykładu. Umowy o dzieło zawierała z płatnikiem, gdy wygłaszała wykład, a umowy zlecenia dotyczyły prowadzenia konwersatoriów i ćwiczeń. Wykłady, które zainteresowana wygłosiła z w ramach umowy o dzieło przygotowywane były na piśmie przed przystąpieniem do ich wygłoszenia. Część wykładów została złożona na uczelni w formie prezentacji, a część wykładów zainteresowana posiada na piśmie tylko dla siebie. Zainteresowana przekazywała uczelni 3/4 wykładów na piśmie do rąk sekretarki w Instytucie (...). Nikt nie żądał od niej ze strony uczelni aby je złożyła. Wykłady, które zainteresowana składała sekretarce Instytutu były wydrukowane, nie były podpisane. Zainteresowana jest nadal zatrudniona w (...) na podstawie umowy o dzieło i umowy zlecenia. Obecnie z każdej realizacji umowy o dzieło zainteresowana pisze raport z jej realizacji, ze szczegółowym uwzględnieniem wszystkich treści autorskich. Zainteresowana nie pisała takich raportów do umowy o dzieło z dnia 1.10.2011 r. Te szczegółowe raporty, dotyczące umów o dzieło, pojawiły się w roku 2013 r. Zainteresowana przygotowywała i wygłaszała wykłady dotyczące matematyki i statystyki. Sylabusy wiązały się z umowami zlecenia. W sylabusie określało się jakie studenci powinni osiągnąć efekty kształcenia. Przygotowanie sylabusu, jak i przeprowadzanie kolokwium i egzaminów dotyczyło umów zleceń. Wykłady, które zainteresowana miała przygotowane na piśmie, wykorzystywała wyłącznie do zajęć wykładowych ze studentami (...), nie wykorzystywała ich na innych uczelniach. Wynagrodzenie wypłacane było zainteresowanej na podstawie przedkładanych przez nią co miesiąc rachunków, przygotowywanych przez uczelnię. Liczba wykładów, wygłaszanych przez zainteresowaną w danym miesiącu, różniła się. Umowa o dzieło nie określała liczby wykładów, które zainteresowana miała wygłosić w okresie obowiązywania umowy. Każdy z pracowników uczelni miał przydzieloną liczbę godzin do realizacji w danym semestrze. W planie zajęć, opracowywanym przez odwołującą się uczelnię, wskazywano jaką liczbę wykładów oraz jaką liczbę konwersatoriów zainteresowana miała zrealizować w danym miesiącu. Różnice w liczbie wykładów w danym miesiącu nie były wielkie. Tematem każdego wykładu były poddziedziny matematyki i statystyki, które zainteresowana wpisała do opisu prac objętych prawami autorskimi.

Dowód: zeznania zainteresowanej A. P. - zapis AV k. 203 akt sądowych, umowa o dzieło wraz z oświadczeniem zainteresowanej oraz rachunkami k. 6-15 akt sprawy VI U 735/14 tut. Sądu.

W dniu 1 października 2011 r. odwołujący się płatnik składek zawarł z zainteresowaną J. S. umowę, nazwaną umową o dzieło, na okres od 1 października 2011 r. do 30 września 2012 r. z wynagrodzeniem w kwocie 60 zł brutto za godzinę w przedmiocie wykonania następujących prac: przygotowanie i przeprowadzenie zajęć na studiach podyplomowych. Do umowy zainteresowana załączyła oświadczenie, w którym wskazała, że w ramach wykonywanych przez nią obowiązków dydaktycznych oraz naukowo-badawczych wynikających z umowy o dzieło wykonała prace autorskie i twórcze podlegające przepisom ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Do oświadczenia zainteresowana załączyła specyfikację dzieła-zakres prac objętych prawami autorskimi: (...)Podobną umowę, nazwaną umową o dzieło, strony zawarły w dniu 1 października 2011 r. na okres od 1 października 2011 r. do 30 czerwca 2012 r. z wynagrodzeniem w kwocie 50 zł brutto za godzinę. Przedmiotem umowy było (...)Uniwersytecie (...) (...)” Jako załącznik do oświadczenia zainteresowanej wskazano specyfikację dzieła – zakres prac objętych prawami autorskimi: (...) Analogiczną umowę, także nazwaną umową o dzieło, strony zawarły w dniu 16 grudnia 2011 r. w przedmiocie wykonania następujących prac:(...) Studium (...)”. Strony wskazały okres obowiązywania umowy od dnia 17 grudnia 2011 r. do 30 września 2012 r. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 45 zł brutto za godzinę. Do umowy zainteresowana załączyła oświadczenie, w którym wskazała, że w ramach wykonywanych przez

nią obowiązków dydaktycznych oraz naukowo-badawczych wynikających z umowy o dzieło wykonała prace autorskie i twórcze podlegające przepisom ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Do oświadczenia zainteresowana załączyła specyfikację dzieła-zakres prac objętych prawami autorskimi: (...)

Zainteresowana J. S. zawarła z (...) umowy, nazwane umowami o dzieło, z których jedna dotyczyła przygotowania i przeprowadzenia zajęć dydaktycznych na kursie pedagogicznym w ramach (...) Studium (...), druga dotyczyła przygotowania i przeprowadzenia zajęć na studiach podyplomowych, a trzecia przygotowania i przeprowadzenia zajęć dydaktycznych na Uniwersytecie (...) (...). W ramach (...) funkcjonowała jednostka organizacyjna realizująca studia podyplomowe dla słuchaczy. Zainteresowana prowadziła zajęcia ze słuchaczami w grupach liczących pomiędzy 20-30 osób. Zajęcia te zainteresowana prowadziła z pierwszej pomocy - były to zajęcia ustne i praktyczne. W ramach tych zajęć przeprowadzała pozoracje - scenki konkretnych zdarzeń pierwszej pomocy. Zainteresowana rozliczała się z uczelnią z prezentacji i materiałów dla studentów. Materiałami przygotowywanymi dla studentów były prezentacje dotyczące udzielania pierwszej pomocy. Po przeprowadzeniu prezentacji na zajęciach zainteresowana przedstawiała tę prezentację na nośniku USB i w formie elektronicznej przysyłała ją do uczelni. Prezentacja obejmowała scenki pierwszej pomocy, ale także zdjęcia, które zainteresowana wykonywała poza uczelnią, gdy przygotowywała się do prezentacji. Na zdjęciach były scenki pozorujące zdarzenia wypadkowe. Zainteresowana otrzymywała wynagrodzenie na podstawie umów o dzieło za przeprowadzenie zajęć dydaktycznych, a nie za przygotowane prezentacje. Przedstawianie prezentacji było jednym z elementów umowy. Zainteresowana przeprowadziła również dwa razy zajęcia z dziećmi na Uniwersytecie (...), na podstawie umowy z uczelnią z dnia z 1.10.2011 r. Były to zajęcia z dziećmi dotyczące pierwszej pomocy. Słuchaczami były dzieci. Zainteresowana przedstawiała z udziałem dzieci scenki pozorujące zdarzenia wypadkowe. Wynagrodzenie w rachunkach, wystawianych przez zainteresowaną do umów o dzieła, ustalane było według stawki godzinowej za jedną godzinę przeprowadzanych przez nią zajęć. Jeśli zajęć w danym miesiącu było więcej, zainteresowana otrzymywała wyższe wynagrodzenie. W niektórych rachunkach wynagrodzenie ustalane było kwotowo za wszystkie przeprowadzone zajęcia.

Dowód: umowy o dzieło wraz z oświadczeniami zainteresowanej J. S. oraz rachunkami k. 119-131 akt sprawy VI U 828/15 ; przesłuchanie zainteresowanej J. S. – zapis AV k. 203 a.s.

Dokonując subsumpcji ustalonych w rozpoznawanych sprawach stanów faktycznych pod właściwe przepisy prawa materialnego Sąd Okręgowy uznał, iż odwołania płatnika składek nie zasługiwały na uwzględnienie.

Istotne dla rozstrzygnięcia sporu okoliczności faktyczne Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z przesłuchania zainteresowanych A. P. i J. S., jak również przedłożonych do akt sprawy dokumentów, dotyczących zawieranych z zainteresowanymi umów. Sąd uznał zeznania złożone przez zainteresowane za wiarygodne albowiem podane przez nie okoliczności znalazły potwierdzenie w przedłożonych do akt sprawy dokumentach w postaci kopii zawieranych z nimi umów i załączników do tych umów oraz rachunków. Sąd jednakże odmiennie ocenił charakter prawny umów stanowiących przedmiot niniejszego sporu.

Przechodząc na rozważań prawnych w pierwszej kolejności wskazać należy na zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu. Artykuł 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.; dalej „u.s.u.s.”) stanowi, że ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi zleceniobiorcami, oraz osobami z nimi współpracującymi.

Art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. D. U. z 2015 r., poz. 581 ze zm.) stanowi, że do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zleceniobiorców stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób. Zgodnie zaś z art. 82 ust. 2 w/w ustawy, w przypadku gdy w ramach jednego z tytułów do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego wymienionych w art. 66 ust. 1 ubezpieczony uzyskuje więcej niż jeden

przychód, składka na ubezpieczenie zdrowotne jest opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie. Art. 66 ust. 1 lit. e w/w ustawy wskazuje, że obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi. Następnie art. 85 ust. 4 w/w ustawy stanowi, że za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia, umowy agencyjnej lub innej umowy o świadczenie usług oraz za osobę z nią współpracującą składkę jako płatnik oblicza, pobiera z dochodu ubezpieczonego i odprowadza zamawiający, z zastrzeżeniem art. 86 ust. 1 pkt 13a. Wobec przywołanych powyżej regulacji normatywnych odnoszących się do ubezpieczenia zdrowotnego za bezzasadny Sąd Okręgowy uznaje zarzut odwołującego się płatnika co do przedwczesności wydania przez organ rentowy zaskarżonych decyzji, uzasadniany brakiem uprzedniej decyzji o objęciu zainteresowanych ubezpieczeniem zdrowotnym.

Zgodnie z art. 13 pkt 2 ustawy o s.u.s. obowiązek ubezpieczeń zleceniobiorcy istnieje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Artykuł 18 ust. 3 ustawy z kolei stanowi, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Artykuł 36 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 w/w ustawy stanowi, że każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych osób określonych w art. 6 ust. 1 pkt 4 należy do płatnika składek. Zgłoszeń, o których mowa w ust. 2 i 3, dokonuje się w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia.

Spór pomiędzy stronami dotyczył tego, jaka w rzeczywistości umowa cywilnoprawna łączyła płatnika składek z zainteresowanymi, czy była to umowa o dzieło, czy też umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu. Rozpoznanie przedmiotowej sprawy uzależnione było od dokonania ustaleń faktycznych, w szczególności co do tego jakie prace wykonywali zainteresowani, w jaki sposób strony umówiły się i czy zakontraktowane prace doprowadziły do wytworzenia dzieła.

Sąd nie podzielił stanowiska strony odwołującej, dokonując ustalenia, zgodnie z którym umowy łączące powodowego płatnika z osobami zainteresowanymi były w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umowami o dzieło.

Zgodnie z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast art. 734 k.c. stanowi, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym art. 750 k.c. nakazuje do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosować odpowiednio przepisy o zleceniu. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych.

W doktrynie przyjmuje się, że w przypadku umowy o dzieło istotne jest zawsze osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Istotą tak rozumianej przez ustawodawcę umowy o dzieło jest powstanie elementu niezależnego od samego twórcy, który może być samodzielnym przedmiotem obrotu. Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik.

Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000 r. (IV CKN 152/00 - OSNC 2001/4/63) wskazał, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie

usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzenie na istnienie wad fizycznych dzieła jest niemożliwe do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2013 r., II UK 103/13 - OSNP 2014/9/134).

Umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły w przyszłości do powstania konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Nadto podnieść należy, że rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (tak A. Brzozowski, K. Pietrzykowski, Komentarz do Kodeksu cywilnego, 2005r. t. II., s.351-352). Wykonanie określonej czynności, na którą składa się szereg powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia, jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (tak SN w wyroku z dnia 04 lipca 2013r., III UK 402/12). Przedmiotem umowy o dzieło może być także utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.), jeśli dany wytwór niematerialny spełnia wszystkie przesłanki wymienione w powołanym przepisie, a mianowicie: stanowi rezultat pracy człowieka (twórcy), jest przejawem jego działalności twórczej i ma indywidualny charakter (por. wyroki Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142).

Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Zatem przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy.

Brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 14 listopada 2013 r. (II UK 115/13), w którym stwierdził, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu wykładów (zajęć dydaktycznych). Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku z dnia 3 października 2013 r. (II UK 103/13), gdzie wskazał, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny.

Powyższe poglądy Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela i akceptuje.

Przedmiotem omawianych w niniejszym postępowaniu umów było przeprowadzenie zajęć (wykładów, ćwiczeń) ze słuchaczami nt.: (...), (...), (...)(...)

Nie może budzić wątpliwości, że tak określone przedmioty umów nie charakteryzują się wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło), brak jest określenia rezultatu w rozumieniu umowy o dzieło, jaki ma zostać osiągnięty. Niewątpliwie przeprowadzenie wykładów czy zajęć z powyższych przedmiotów dla studentów czy

też dzieci nie prowadziło do stworzenia określonego dzieła i nie miało charakteru czynności przynoszących konkretny indywidualny rezultat materialny bądź intelektualny. Zainteresowane zobowiązywały się jedynie do starannego działania, polegającego na przygotowaniu i przeprowadzeniu wykładów i nie prowadziło to do powstania postrzegalnego dzieła materialnego czy niematerialnego. Było to wyłącznie staranne działanie osób zainteresowanych, które stosownie do posiadanej wiedzy, miały ją przekazać słuchaczom. Ponadto, jak wynika z treści umów, zainteresowani nie zostali zobowiązani do zaprezentowania finalnego efektu swojej pracy, a jedynie starannego działania. Oczywiście jest, że na każdym kursie czy wykładzie dobór teorii metod edukacyjnych czy sposób przeprowadzenia wykładu jest zindywidualizowany przez osobę prowadzącą wykład czy szkolenie, ale nie zmienia to typowej usługi edukacyjnej w umowę rezultatu. Wkład bowiem w postaci wysiłku intelektualnego, wymaganego przy każdej pracy umysłowej, jest elementem obowiązku starannego działania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 czerwca 2013r., III AUa 1511/12, LEX nr 1350370). Dla realizacji przedmiotowych umów istotne było „staranie się” zleceniobiorców do podniesienia poziomu wiedzy studentów w zakresie wykładanego przedmiotu i przygotowanie ich do egzaminów czy zaliczeń. Wynagrodzenie zainteresowanych nie było w żaden sposób uzależnione od efektów ich pracy.

Wykładowcy nie byli zobowiązani do przedstawienia szczegółowego tematu wykładów. Zainteresowane załączały do umów tematy poszczególnych wykładów czy zajęć, jednakże tematy te były wskazywane równie ogólnie i szeroko, co sam wykładany przedmiot. W przypadku umowy o dzieło autorskie w postaci utworu naukowego (wykładu) przedmiotowo istotnym jej elementem jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny (por. wyrok SN z 3 października 2013 r.).

Z tak określonego celu umów wiążących strony (edukacja studentów i dzieci) nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodziło więc o wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie. Zatem przedmiotem umów była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania - umów o świadczenie usług - art. 750 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/1, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 oraz z dnia 13 czerwca 2012 r., I UK 308/11, LEX nr 1235841).

Wskazać również należy, zważywszy na kategoryczne twierdzenia płatnika składek o autorskim charakterze każdej z umów o dzieło i o autorskim charakterze każdego z przeprowadzonych przez zainteresowane wykładów czy zajęć, na niekonsekwencję, a w zasadzie jej brak, w zawieraniu umów przenoszących majątkowe prawa autorskie. Zgodnie z art. 41 ust 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U.2006, Nr 90, poz. 63 ze zm.) umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub umowa o korzystanie z utworu, zwana dalej „licencją”, obejmuje pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione. Nadto ugruntowane jest stanowisko doktryny, jak i judykatury, wskazujące, że zgodnie z art. 41 ust. 2 w związku z art. 50 oraz art. 67 ust. 1 PrAut, zarówno umowa przeniesienia autorskich praw majątkowych jak i umowa licencyjna, obejmują te pola eksploatacji, które zostały wyraźnie w nich określone, co oznacza, że określenie pól eksploatacji, w rozumieniu art. 50, stanowi essentialia negotii takiej umowy (por. wyrok SN z dnia 23 września 2004 r., III CK 400/2003, LEX nr 174201). Przesłanka „wyraźnego wymienienia” pól eksploatacji zostanie spełniona wówczas, „gdy strony enumeratywnie i precyzyjnie określą pola eksploatacji – także te wykraczające poza art. 50 – posługując się przy tym w usprawiedliwionym zakresie „nazewnictwem” przyjętym we wspomnianym przepisie” (tak J. Barta w: Prawa autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red. J Barta, R. Markiewicz, Lex 2011). Skoro według płatnika składek rezultatem (dziełem) jest już samo

przygotowanie i wygłoszenie wykładu, to naturalną konsekwencją tego powinno być zawieranie umowy o dzieło dla każdego z mających się odbyć wykładów.

Bez znaczenia było również to, że od otrzymanego wynagrodzenia zainteresowani, zgodnie ze składanymi oświadczeniami, wnosili o naliczanie 50 % kosztów uzyskania przychodów od tej części wynagrodzenia.

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej argumenty, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd oddalił odwołania płatnika składek.

Na oryginale właściwy podpis.